

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/168410,Piotr-Klimczak-Pamiec-i-Ojczyzna-w-poezji-Zbigniewa-Herberta.html>  
29.04.2024, 14:25

## Piotr Klimczak: Pamięć i Ojczyzna w poezji Zbigniewa Herberta

**Wspomnienie jest sytuacją liryczną bardzo wielu utworów Księcia Poetów, a sama pamięć przewija się w nich jako jeden z najczęstszych motywów. Treścią tej pamięci stały się nierzadko sprawy ojczyste, niekiedy wprost - Ojczyzna.**

„Poezja córką jest pamięci” – napisał Zbigniew Herbert w wierszu *Życiorys*, opublikowanym w roku 1957. Nawiązywał zapewne do mitologii greckiej, gdzie muzy są córkami bogini pamięci Mnemosyne. To przeświadczenie, że poezja rodzi się ze skarbnicy gromadzonych, przekazywanych i przywoływanych ludzkich doświadczeń, przenika niemal całą twórczość autora *Struny światła*.

### „Bór nici wąskie palce i krosna wierności”

„Dwie rzeczy się dla niego liczyły  
– poezja i Polska”

– opowiada wdowa po Herbercie, Katarzyna z Dzieduszyckich. Przytoczone na wstępie słowa o poezji jako córce pamięci czytamy w takim oto kontekście:

szukał pamiątek po ruinach  
modlił się imionami zmarłych  
poezja córką jest pamięci  
stoi na straży ciał w pustkowiu  
szelesty wierszy tyle warte  
ile jest w nich oddechu tamtych

Poeta pokazuje ruiny, zmarłych, ich ciała porzucone na pustkowiu; każe usłyszeć szepty modlitw i wierszy. Oto typowy krajobraz Ojczyzny w poetyckim świecie Herberta. Nie jest więc ona pojęciem abstrakcyjnym, lecz konkretną czasoprzestrzenią geograficzną i kulturową. Głównym zaś jej składnikiem wydaje się historia, zwłaszcza w ciągu dwóch



Zbigniew Herbert (fot. Wikimedia Commons)

ostatnich stuleci: dzieje krzywdy doznanej od sąsiadów, cierpienia i walki o niepodległość.

Z jakich jeszcze treści składa się ta Ojczyzna? Otóż są to przeważnie rzeczy i sprawy zwyczajne, znane i doświadczane powszechnie. Po pierwsze, rodzina, krewni, a z nimi dom, nazywany „gniazdem” początkowo wprost, później peryfrastycznie:

ojczyzna wyda ci się mała  
kołyska łódka przywiązana do gałęzi włosom matki

Po drugie, miasto rodzinne: polski Lwów, gdzie poeta urodził się w roku 1924. Po trzecie, jest to ziemia zamieszкана przez ludzi połączonych wspólnotą historii, kultury i państwowej organizacji, a zwłaszcza wspólnotą zagrożeń, cierpień i zmagania z wrogą przemocą.

Nic dziwnego, że oprócz mitycznego Lwowa częściej wspomina Herbert tylko jedno miejsce w Polsce – Warszawę, porównując ją do starożytnej Troi. Po czwarte, istotnym spoiwem rodzimej wspólnoty jest dla Księcia Poetów język, ojczysta mowa: elementarne, konieczne tworzywo literatury, a przy tym żywe zwierciadło duchowości oraz cywilizacji przodków, przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Toteż artysta posługujący się takim tworzywem ma szczególny obowiązek, określony bezpośrednio w *Przesłaniu Pana Cogito* („ocalałeś nie po to aby żyć/ masz mało czasu trzeba dać świadectwo”), a później w wierszu *Raport z oblężonego Miasta* (opatrzonym datą: 1982), w którym aluzje do stanu wojennego są wpisane w perspektywę „dziejów Polski, zwłaszcza dziejów nowożytnych, zapoczątkowanych zbrodnią rozbiorów i upływających pod znakiem niezmiennego zagrożenia – utraty podmiotowości politycznej przez nasz naród”:

i jeśli Miasto padnie a ocaleje jeden  
on będzie niósł Miasto w sobie po drogach wygnania  
on będzie Miasto

świat wspólnych postaw i wartości. W cytowanym utworze jest mowa o cnotach w hierarchii poety najwyższych: wierności, niezłomności, odwadze, wolności wewnętrznej, honorze, odpowiedzialności za wspólnotę. Uzasadniają one pochwałę walki do końca w obliczu spodziewanej klęski politycznej, mimo której możliwe jest zwycięstwo duchowe.

Autor *Pana Cogito* nie uważa patriotyzmu ani za rys specyficznie polski, ani za relację ograniczoną geopolitycznie czy kulturowo. Pisze w wierszu *Nike która się waha*:

muszą znaleźć tego chłopca  
z otwartą piersią  
zamkniętymi oczyma  
i cierpkim obolem ojczyzny  
pod drętwym językiem

Ten symboliczny „chłopiec”, czyli każdy zwykły żołnierz umierający na polu bitwy, przenosi

przez granicę śmierci jakby zapłatę dla Charona – tę samą niewymierną wartość, jaką jest oddanie życia za swój kraj. „Ojczyzna i naród należą do podstawowych składników doli człowieka”. Okazuje się więc Ojczyzna wartością uniwersalną i autoteliczną. Nie wybieramy jej sobie, mamy ją daną od poczęcia, co przejawia się w posiadaniu jedyne go pierwszego języka, zwanego w niektórych kulturach matczynym, w innych zaś – ojczystym.

Trzeba podkreślić, że Herbert nie idealizuje Ojczyzny. Co więcej, w jego wierszach polskie realia pod względem estetycznym wręcz kontrastują z opisami śródziemnomorskiego Południa. Zaprzeczenie idealizacji „rodziny stron” zauważa się już na poziomie poetyki. Na przykład utwór *Rozważania o problemie narodu* zawiera liczne wyrażenia dosadne, o pejoratywnej konotacji, a przy tym kilka jaskrawo naturalistycznych obrazów. Stwarza to wrażenie dystansu, który bardziej niż wyznanie „prawdę mówiąc nie wiem” świadczy o autentyczności postaw: zarówno wątpliwości, jak i puentującej ten wiersz deklaracji. Ojczyzna, ani lepsza, ani gorsza od innych, nie może być więc przedmiotem wyboru. Pod zewnętrznymi oznakami budzącej niesmak hysterii, na głębszym poziomie „kończy się wzmówienie/ a zaczyna związek realny”. W tej poezji jest to jeden ze związków najtrwalszych. Panuje w nim nie tylko dozgonna, lecz przekraczająca granicę śmierci – wierność.

W liryce Herberta pojawia się parokrotnie kwestia wyboru między emigracją a życiem w rodzinnym kraju. Zawsze rozstrzyga ją poeta na korzyść powrotu do Ojczyzny i zamieszkania w niej na stałe. Powraca do niej przecież Pan Cogito – człowiek myślący. Co prawda związek z Ojczyzną ma w tym świecie poetyckim charakter zarówno głębszy niż uczucia, jak i niepoddający się racjonalnej analizie: im bardziej autentyczny, im bardziej obojętny na wynagrodzenie, również duchowe – tym pełniej odarty ze złudzeń i narażony na męczeństwo.

Fragment tekstu z „Biuletynu IPN” nr 9/2021

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)